

Bartosz Hordecki*

Politologia na opak? Karnawalizacja kształcenia w naukach o polityce

Studying Politics Upside Down? The Carnivalization of Education in Political Science

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: kontestacja poznawcza, zmiana paradygmatu edukacyjnego, karnawalizacja, karnawalizacja edukacji politologicznej

Key words: cognitive contestation, educational paradigm shift, carnivalization, carnivalization of education in political science

Abstrakt: Współcześnie ludzie doświadczają wieloaspektowej i wielopoziomowej karnawalizacji paradygmatów nauczania (ujmowanej w nawiązaniu do głośnej koncepcji autorstwa Michaiła Bachtina). W tym kontekście karnawalizację w polu edukacji można rozumieć jako „naukę przez dialog” lub „naukę przez zabawę”. Jest to zarazem swoista „nauka na opak”, co oznacza zawieszenie lub zakwestionowanie tzw. tradycyjnego porządku oraz metod nauczania.

W artykule podjęto następujące kwestie: 1) Jak przejawia się/może przejawiać się karnawalizacja kształcenia politologicznego? 2) Jak w kontekście karnawalizacji zmienia się rozumienie celów edukacji politologicznej? 3) Jakie szanse i zagrożenia wiążą się z tymi zjawiskami?

Abstract: Nowadays, humans are experiencing a multifaceted, multilevel carnivalization of teaching paradigms (as described in reference to Mikhail Bakhtin's famous concept). In this context, carnivalization in education can be understood as “learning through dialogue” or “learning through play.” It is also a form of “learning upside down,” which entails suspending or questioning the so-called traditional order and methods of teaching.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3852-4155>; dr hab., prof. ucz., Zakład Filozofii i Teorii Polityki, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. E-mail: bartosz.hordecki@amu.edu.pl.

The paper will address the following issues: 1) How does/can the carnivalization of political science education manifest itself? 2) How does the understanding of the goals of political science education change in the context of carnivalization? 3) What opportunities and threats are associated with these phenomena?

Uwagi wstępne

Na gruncie nauk humanistycznych karnawalizacja nie jest pojęciem nowym. Wywodzi się z teorii literatury, do której wprowadził ją Michał Bachtin¹. Termin występuje w *Problemach poetyki Dostojewskiego*² będących poszerzoną wersją *Problemów twórczości Dostojewskiego*³ z roku 1929. Natomiast rozwiniętą Bachtinowską koncepcję karnawalizacji odnaleźć można w książce *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*⁴ z roku 1969.

Koncepcja Bachtina nie miała charakteru uniwersalnego, lecz odnosiła się do karnawalizacji literatury. Chodziło w niej o dogłębne rozważenie sposobów oraz celów, poprzez które i dla których aspekty karnawałowe wprowadzane bywają do dzieła literackiego. Bachtinowskie ujęcie tego problemu odniosło w literaturoznawstwie wielki sukces. Do dziś uchodzi za propozycję klasyczną i jest dyskutowane jako istotny punkt odniesienia w badaniach literaturoznawczych⁵.

Niemniej z czasem zaczął aktualizować się potencjał interdyscyplinarny bachtinowskiego ujęcia karnawalizacji. W szczególności w ramach antropologii kulturowej podniesiono, że karnawalizować można nie tylko twórczość literacką. Cała kultura okazuje się zatem skomplikowaną realnością, która może podlegać i nierzadko podlega transformacjom karnawalizującym⁶.

¹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich [hasło: Karnawalizacja]*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007, s. 235.

² M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970.

³ M. Bachtin, *Problemy twórczości Dostojewskiego*, [w:] D. Ulicka (red.), *Ja – Inny. Wokół Bachtina. Antologią*, t. 1, Kraków 2009, s. 149–298.

⁴ M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1975.

⁵ Zob. np. Z. Mitosek, *Teorie badań literackich*, Warszawa 2004, s. 332–337.

⁶ Zob. np. A. Bełkot, *Karnawalizacja jako pojęcie ludyczne*, «Homo Communicativus» 2008, nr 2, s. 45–58; K. Braun, *Karnawał? Karnawalizacja!*, [w:] L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk*, Warszawa 2005, s. 449–457; R. DaMatta, *Karnawał równości i karnawał hierarchii*, «Konteksty. Polska Sztuka Ludowa» 2002, nr 3–4, s. 171–182; W. Dudzik (red.), *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, Warszaw 2011; J. Heers, *Święta głupców i karnawały*, Warszawa 1995; W. Mezger, *Obyczaje karnawałowe i filozofia błazeństwa*, «Dialog» 2001, nr 3, s. 136–148; N. Schindler, *Aspekty historyczno-antropologicznej teorii karnawału*, [w:] L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk*, Warszawa 2005, s. 419–429.

W tym kontekście pojawiają się ogólne pytania dotyczące karnawalizacji edukacji, w tym różnorodnych dziedzin współczesnego kształcenia akademickiego. Na ile zjawisko takie występowało i występuje? Jakie przesłanki sprzyjają mu, jakie je hamują? Czy w różnych dziedzinach karnawalizacja przebiega według tożsamyh lub przynajmniej bardzo podobnych wzorców? Czy jest procesem żywiołowym? Czy można nad nią – przynajmniej w jakimś stopniu – zapanować?

W niniejszym tekście powyższe pytania pozostawione zostały w tle głównych rozważań. Natomiast na planie pierwszym ulokowano namysł nad wybranymi aspektami karnawalizacji nauk o polityce. W szczególności podjęto tutaj refleksję nad: 1) okolicznościami towarzyszącymi temu zjawisku, a także jego wybranymi 2) przejawami i 3) konsekwencjami. Ponadto uwagę skoncentrowano na problemie pułapek karnawalizacji kształcenia politologicznego.

Refleksja podjęta w tekście ma charakter interpretacjonistyczny. Oznacza to poszukiwanie nieoczywistych znaczeń karnawalizacji edukacji politologicznej. Aktywność ta dokonuje się poprzez krytyczne odczytanie wybranych praktyk kulturowych. Wyróżnić tutaj należy dwa stadia procedury badawczej: 1) przybliżenie oryginalnego Bachtinowskiego ujęcia karnawalizacji literatury jako punktu odniesienia w procesie studiów nad karnawalizacją pozaliteracką; 2) rekonstrukcję oraz ewaluację wybranych elementów karnawalizacji edukacyjnych praktyk politologicznych (rozumianych jako fragment wielopostaciowego systemu kultury współczesnej).

Bachtinowskie ujęcie karnawalizacji literatury

Podjmując refleksję nad karnawalizacją, należy zastanowić się nad źródłami tego zjawiska. Stąd wypada omówić pokrótce główne idee Bachtina dotyczące karnawalizacji literatury. Jak podkreślono, jest to koncepcja, do której nawiązuje niemal każdy, kogo interesuje kultura karnawalizująca się. Ujęcie Bachtinowskie ma zatem charakter pierwotnego punktu odniesienia, względem którego powstają wizje karnawalizacji pozaliterackich przenikających różnorodne praktyki kulturowe.

Zauważmy na wstępie, że koncepcja Bachtina okazała się koncepcją kluczową, lecz zarazem długo dojrzewającą. Jej załączków można rzeczywiście dopatrywać się już w *Problemach twórczości Dostojewskiego*⁷. Wprawdzie w tym dziele określenie „karnawalizacja” jeszcze nie występuje, jednak już tutaj Bachtin zaakcentował groteskowość jako intrygującą cechę dzieła lite-

⁷ M. Bachtin, *Problemy twórczości...*, passim.

rackiego. Uczynił to, przywołując afirmatywnie opinię Leonida Grossmana, który twierdził, iż Fiodor Dostojewski przejawiał w swej twórczości „*dążenie do wprowadzenia wyjątkowości w sam środek dnia codziennego, do stopienia w jedno, w myśl romantycznej zasady, wzniosłego i groteski, by, dzięki niezauważalnej metamorfozie, obrazy i zjawiska codziennej rzeczywistości zbliżyły się do granic fantastyczności*”⁸.

Po latach idea karnawału jako groteskowej acz realistycznej metamorfozy codzienności powróciła w *Problemach poetyki Dostojewskiego*. Wówczas też zaistniała jako podstawa szczegółowych rozważań Bachtina w zakresie karnawalizacji literatury. W przywołanym dziele Bachtin określił karnawał jako „*synkretyczną formę widowiskową o charakterze obrzędowym*”, „*formę nader złożoną i wielokształtną, która przy wspólnej osnowie ma dużo różnorodnych wariantów i drobniejszych odmian, zależnie od epoki, narodu i poszczególnych rodzajów święta*”⁹. Ta forma przenika do literatury, niosąc ze sobą bogaty, acz wieloznaczny bagaż zjawisk.

Tak więc jest przede wszystkim karnawał słynnym „*światem na opak*” – czasem wyróżnionym, „*życiem wytraconym ze swej powszedniej koleiny*”. Podczas karnawału kwestionuje się ustalone normy, łamie rutynę, destrukuje zastany ład. Jest to chwila kreacji, która „*wytwarza konkretno-zmysłowe konwencje przeżyć*”, „*ustala nowy modus stosunków między człowiekiem a człowiekiem, przeciwstawny wszechwładnym społeczno-hierarchicznym stosunkom w świecie pozakarnawałowym*”. Tak rozumiany karnawał cechuje się „*ekscentrycznością*”, „*mezaliansowością*” oraz „*profanacyjnością*”¹⁰.

Ekscentryczność – w rozumieniu Bachtina – oznacza możliwość wyrażenia się w formach odmiennych niż poza karnawałem. W rezultacie relacje międzyludzkie przebiegają według swoistego wzorca – wzorca transgresji. Człowiek zanurzony w karnawale może ignorować uznany status drugiego człowieka, podejmować zachowania i gesty, które wykraczają poza kanon codzienności. Ów familiarny kontakt ma charakter oczyszczający i ozdrowieńczy. Umożliwia „*wyjawienie się – w formie konkretno-zmysłowej – podskórnych intencji natury ludzkiej*”. Odkrywa więc prawdę, która w świecie hierarchicznie zorganizowanym pozostaje zakryta, zaszyfrowana, zapomniana, zagubiona¹¹.

Natomiast mezaliansowość karnawału to znoszenie obowiązujących kategoryzacji, przekraczanie granic, łączenie tego, co z reguły pozostaje rozdzielone. Karnawał pozwala łączyć wszystko ze wszystkim, w myśl najbardziej

⁸ Tamże, s. 209.

⁹ M. Bachtin, *Problemy poetyki...*, s. 187.

¹⁰ Tamże, s. 188–189.

¹¹ Tamże, s. 189.

fantazyjnych pomysłów. Jak pisał Bachtin, „Karnawał zbliża, łączy, jednoczy i w weselnym związku kojarzy świętość i świętokradztwo, wzniosłość i pospolitość, wielkość i nicość, mądrość i głupotę – itp.”¹².

Profanacja karnawałowa stanowiła szczególną praktykę wykraczania poza uświęcone porządki. Był to moment bluźnierczy, gest przekroczenia, który paradoksalnie pozwala odzyskać poczucie świętości (choćby poprzez działanie reguły kontrastu). Świętokradztwa w czasie karnawału, w myśl uwag Bachtina, tworzyły „cały system karnawałowych odbrązowień i pomniejszeń”. Przez nie wyrażano szacunek wobec „siły rozrodczej ziemi i ciała”. Wskazywano, że to, co pozornie najświętsze, może być jakże odległe prawdy życia: czysto konwencjonalne, sztuczne, skostniałe, martwe¹³.

Wszystkie przywołane praktyki miały charakter wyzwoleniczy. Prowadzić miały do wybuchu skumulowanego śmiechu – śmiechu, który poprzez swoją erupcję destruował fałsz, który zawierał się we wszelkich konwenansach, racjonalnych porządkach, pieczołowicie celebrowanych hierarchiach. Był to śmiech wszechogarniający, poprzez który człowiek odkrywał swą pierwotność, wracał do punktu wyjścia, strząsał z siebie gorset póz i ról. W ten sposób powracał do stanu swobody. W nim na nowo mógł się określić. Mógł znów rozstrzygnąć, w jaki sposób chce się postrzegać i jak chce praktykować swoje role (gdy już powróci do porządku codzienności, by ponownie zająć swoje miejsce w ramach sformalizowanych hierarchii)¹⁴.

Kulminacją karnawału – wskazywał Bachtin – była „*błazeńska koronacja, a następnie detronizacja króla karnawału*”. W rytuale tym wyrażała się cykliczność życia, wieczne powroty natury, która umiera, by się odradzać oraz rodzi się, by umierać. W dwoistości obrzędu „koronacji-detronizacji” wyrażała się tajemnica „zmiany-odnowienia”, utraty, która jest konieczna, by móc dążyć do odzyskania tego, co się utraciło. W myśl uwag Bachtina, „*Obrzęd detronizacji jakby zamyka koronację, jest od niej nieodłączny, to przecież obrzęd dwójjedyny. A znów detronizacja zapowiada nową koronację. Karnawał chce uczcić samą przemianę, samo prawo zmienności, a nie to, co w danej chwili ulega przemianie. Karnawał, można powiedzieć, jest zjawiskiem funkcjonalnym, nie substancjalnym. Niczego nie absolutyzuje, głosi ucieszną względność wszystkiego na świecie*”¹⁵.

¹² Tamże, s. 189.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, s. 189 i n.

¹⁵ Tamże, s. 190–191. Por. M. Mrugalski, P. Pietrzak, *Spory o Bachtinowską koncepcję karnawału*, «Pamiętnik Literacki» 2004, z. 4, s. 159–185; S. Żółkiewski, *Bachtin i podstawowy problem semiotyki*, «Pamiętnik Literacki» 1981, z. 2, s. 163–178.

Tak rozumiany żywioł karnawału, w ujęciu Bachtina, stopniowo wsączał się do świata literatury. Zakorzeniał się tam, zadamawiał, przyczyniając się do kreacji świata fantazji zapośredniczonej w narracji, w opowieści. Jednocześnie żywioł karnawałowy zanikał stopniowo w praktyce pozaliterackiej. Karnawał wątpił i karłał, tracił moc transgresywną, nieruchomiał, zamieniając się stabilny element kultury hierarchicznej.

Główną siłą prowadzącą do zaniku karnawału była – według Bachtina – kameralizacja. Zjawisko to scharakteryzował szeroko w *Twórczości Franciszka Rabelais'go...* „Gargantua i Pantagruel” była dla Bachtina doskonałym przykładem powieści przesączonej karnawałowością, odbijającej w świecie wyobrażonym rytuały i sens święta. Zarazem był to tekst powstały na styku późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, a więc w epoce, gdy żywioł ludyczny zaczynał już tracić na znaczeniu. W zamian formował się porządek podziału na sferę publiczną oraz prywatną. Co ciekawe, właśnie wówczas znacząco zaczęły wzrastać możliwości w zakresie skutecznego separowania się od innych (przejście od warsztatu rzemieślniczego do manufaktury, postęp architektoniczno-budowlany). Tym samym człowiek zyskiwał możliwość bycia obok, pozornie niezależnie od innych ludzi (co oznaczało między innymi poszerzoną swobodę decydowania, czy chce się uczestniczyć w karnawale). Proces ten postępował, co oddziaływało również na literaturę – która także ulegać miała kameralizacji. Jako ilustrację tego zjawiska Bachtin wskazywał twórczość Miguela de Cervantesa, w której „ciała i rzeczy (...) zaczynają nabierać prywatnego i osobistego charakteru, karłowacieją, domatorzeją, stają się nieruchomymi elementami jednostkowego bytu, przedmiotami egoistycznego pożądania i posiadania. To już nie pozytywny, rodzący i odnawiający dół, ale bezmyślna i martwa przegroda, stojąca w poprzek wszystkim idealnym dążeniom”¹⁶.

Wypada pamiętać, że Bachtinowska koncepcja karnawału oraz karnawalizacji literatury ma charakter wyraźnie zaangażowany. Bachtin zdecydowanie opowiada się po stronie wspólnotowości, która odnawia się i rekonfiguruje poprzez karnawał i karnawalizację. Jednocześnie odejście od karnawału, jak wskazał Janusz Dobieszewski, w ujęciu Bachtina wyrażało „wypieranie życia wspólnotowego przez życie prywatne”, „narastanie atomistycznego pojmowania i organizowania życia społecznego”, „nowożytną tendencję do dopełnienia, dokończenia, zamknięcia, ustatecznienia, ucząstkowienia, substancjalizacji i dogmatyzacji w pojmowaniu rzeczy i ciała, której towarzyszyła równoległa tendencja do

¹⁶ M. Bachtin, *Twórczość Franciszka...*, s. 83–84. Zob. też J. Dobieszewski, *Michaiła Bachtina filozofia karnawału*, «Musica Antiqua Europae Orientalis XIII. Acta Slavica. Słowiańszczyzna wobec sacrum w kulturze świata wschodniego i zachodniego» 2003, t. 13, s. 219–234; tenże, *Materializm groteskowy Michaiła Bachtina*, [w:] W. Szczukin (red.), *Bachtin, Europa, wiek dwudziesty*, Kraków 2006, s. 11–18.

subiektywizacji, indywidualizacji, idealizacji, transcendentalizacji świadomości, tendencja łatwo przy tym prowadząca do fascynacji egotyzmem, szaleństwem, ekscentrycznością, mrocznością, diabolicznością, horrorystyczną nicością wolnej (co oznacza teraz również: samotnej) i nieskończonej (co oznacza teraz również: zagrożonej wzniosłą pustką: jednostki”¹⁷.

W tekście niniejszym nie chodzi jednak o ocenę tego, czy Bachtinowska waloryzacja karnawału oraz kameralizacji jest słuszna. Starano się wyłącznie przybliżyć główne intuicje interpretacyjne, które Bachtin zaoferował. Stanowią one intrygującą inspirację, zachęcając do pogłębionego namysłu nad istotą przejścia od czasów przednowoczesnych do nowoczesności. Następnie można podjąć namysł nad trwałością ducha nowożytności. To natomiast prowokuje pytanie, czy duch ten wciąż pozostaje żywy.

Karnawalizacja polityki, karnawalizacja nauk o polityce

Współcześnie wiele mamy przesłanek, by przypuszczać, że czas indywidualizacji ukierunkowanej na nowoczesność (innowację) dobiega końca. Jej zmierzch wiąże się z wielopoziomowym rozwojem technologicznym, który w szczególności fundamentalnie zmienia reguły komunikacji międzyludzkiej (a także transhumanistycznej). Zanika złudzenie, iż rzeczywistość społeczną można podzielić ściśle na sferę prywatną i publiczną, określając precyzyjnie, jakie zasady obowiązują w jednej oraz drugiej. W rezultacie powstaje wiele sytuacji ni to publicznych, ni to prywatnych – hybrydujących to, co dotychczas rozpoznawano jako jednostkowe oraz wspólnotowe¹⁸.

Politologia od długiego już czasu uchwytyje przywołany tutaj proces¹⁹. Jej reprezentanci rewidują jednocześnie wiele założeń, które wcześniej uznawano za podstawy nauk o polityce. Powyższe zjawisko zdaje się wynikać z wysoce zaawansowanego upłynnienia rzeczywistości społeczno-politycznej²⁰. Zmienia się ona tak dynamicznie, iż dotychczasowe wzorce metodologiczne nie gwarantują satysfakcjonujących rezultatów badawczych. Stąd poszukiwania nowych rozwiązań w omawianym zakresie.

¹⁷ Tenże, *Michaiła Bachtina...*, s. 14.

¹⁸ Zob. np. J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa 2007; R. Sennet, *Upadek człowieka publicznego*, Warszawa 2009; J.B. Thompson, *Shifting Boundaries of Public and Private Life*, «Theory, Culture & Society» 2011, nr 4, s. 49–70.

¹⁹ Zob. np. M. Karwat, *O karykaturze polityki*, Warszawa 2012. W kontekście rozważań M. Karwata por. M. Sznajderman, *Błazen. Maski i metafory*, Warszawa 2014.

²⁰ Zob. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

W tym kontekście sama polityka, zwłaszcza w swych kluczowych manifestacjach, coraz częściej ujawnia cechy karnawałowe. Politolodzy wiele o tym piszą, choć nieraz trudno wyrazić im narastającą dynamikę zmian. W szczególności niektóre typowe cechy karnawału w rozumieniu bachtinowskim odkrywamy w fenomenie populizmu politycznego. Bez wątplenia właśnie populizm jako ekspresja wrogości wobec tzw. elit, generuje niedookreślony nastrój antyhierarchiczności, emocjonalnej kontestacji, buntu przeciwko konwencjom, oporu wobec tego, co jest, marzenia o tym, co mogłoby być. Trafnie wskazują na to Cas Mudde i Cristóbal Rovira Kaltwasser, pisząc o naszych problemach z kategoryzacją populizmu. Pojęcie to uparcie nie daje się zdefiniować i doprecyzować – stykając się z nim bez trudu wyczuwa się, że nie odnosi się ono do fenomenów tak koherentnych jak „tradycyjne” formy myślenia politycznego, a więc ideologia, doktryna czy program polityczny. Tak więc, według przywołanych autorów, *„Zdefiniowanie populizmu jako ideologii o niskim stopniu koncentracji (thin-centered) pomaga zrozumieć często krytykowaną plastyczność tego conceptu. Ideologia to zbiór normatywnych idei dotyczących natury człowieka i społeczeństwa, a także organizacji i celów społeczeństwa. Mówiąc prościej, jest to pogląd na to, jak wygląda świat i jak powinien wyglądać. W przeciwieństwie do ideologii o wysokim stopniu koncentracji (thick-centered) lub pełnych (np. faszyzm, liberalizm, socjalizm), ideologie o niskim stopniu koncentracji, takie jak populizm, mają ograniczoną morfologię, która z konieczności wydaje się być powiązana z innymi ideologiami, a czasem nawet jest przez nie asymilowana”*²¹.

W tym też kontekście populizm ujawnia swój proteuszowy charakter, który zdaje się stanowić cechę istotną polityki naszych czasów. Populizm – jako wyrazisty symptom tej polityki – bywa postrzegany jako *„zjawisko przejściowe: albo skończy się niepowodzeniem, albo, jeśli odniesie sukces, przekroczy samo siebie, przekształcając się w coś większego”*²². W tym kontekście okazuje się on zdolny: 1) wchłaniać elementy dotychczasowej rzeczywistości, 2) rekonfigurować je według jakiejś wewnętrznej, nieuchwytniej logiki, 3) rodzić nowe formy ekspresji politycznej, stanowiące mutacje czy też hybrydy elementów wcześniej należących do różnych, często przeciwstawnych porządków. Jak stwierdzają Mudde i Kaltwasser, *„Płynność polega na tym, że populizm nieuchronnie wykorzystuje pojęcia pochodzące z innych ideologii, które są nie tylko bardziej złożone i stabilne, ale także umożliwiają tworzenie podtypów populizmu. Innymi słowy, chociaż populizm jako taki może mieć znaczenie w określonych momentach, liczne koncepcje ściśle powiązane z morfologią ideologii populistycznej okazują się w dłuższej perspektywie co najmniej równie ważne dla przetrwania*

²¹ C. Mudde, C.R. Kaltwasser, *Populism. A Very Short Introduction*, Oxford 2017, s. 6.

²² Tamże, s. 6.

aktorów populistycznych. Dlatego populizm rzadko występuje w czystej postaci. Raczej pojawia się w połączeniu z innymi koncepcjami i dzięki nim udaje mu się przetrwać²³.

Swoista karnawalizacja współczesnej polityki zdecydowanie oddziałuje na kondycję nauk o polityce jako takich. Wywołuje dogłębne zmiany i przewartościowania w polu teoretycznym oraz metodologicznym politologii XXI wieku. Zmieniają się zatem wszystkie najpopularniejsze podejścia teoretyczno-metodologiczne. Zmieniają się również relacje pomiędzy nimi. Zmienia się – w konsekwencji – ogólna mapa aktualnego dyskursu politologicznego.

Długotrwała i wielopoziomowa krytyka behawioralizmu oraz teorii racjonalnego wyboru wyraźnie wpisuje się w proces upłynnienia myślenia o polityce. Tym samym zjawisko to można interpretować jako swoisty przejaw karnawalizacji myślenia politologicznego – które kontestuje dominujące wzorce, szuka nowych dróg i nie łądzi się, jakoby można było ustalić niezmiennie standardy analizy/wyjaśniania zjawisk politycznych²⁴.

Neoinstytucjonalizm także koncentruje się na ruchu, na nieustannej przemianie instytucji pojmowanych jako wzorce bycia. Stąd tak silne dążenie neoinstytucjonalistów ku ustalaniu reguł ruchu. Stąd ich chęć do odkrywania warunków, które prowadzą do momentu krytycznego (*critical juncture*), kiedy to ścieżka zależności (*path-dependency*) ulega przerwaniu lub przynajmniej radykalnemu zagięciu. Stąd też wyteżona uwaga neoinstytucjonalistów w zakresie detekcji oraz ustalania natury różnych rodzajów transformacji ładu instytucjonalnego²⁵.

Opisanym przemianom towarzyszy swoista ekspansja psychologii politycznej, wraz z jej dążeniem do badania percepcji, przekonań, postaw, motywacji – zarówno w ich wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Tendencja ta również dość dobrze konweniuje z duchem karnawalizacji w rozumieniu bachtinowskim. Wszak karnawał to proces zwrotnego spajania tego, co odseparowane, oddzielone – to powrót od tego, co wyabstrahowane, do tego, co konkretne. Tak też psychologia polityczna stara się odkrywać i objaśniać pasaż, które prowadzą od tego, co jednostkowe, do tego, co kolektywne, oraz od tego, co kolektywne, do tego, co jednostkowe²⁶.

²³ Tamże, s. 6–7.

²⁴ Por. D. Sanders, *Behavioural Analysis*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 23 i n.; A. Hindmoore, *Rational Choice*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 42 i n.

²⁵ V. Lowndes, *The Institutional Approach*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 60 i n.

²⁶ P. 't Hart, *Political Psychology*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 99 i n.

Istotną rolę w procesie karnawalizacji nauk o polityce odgrywa również politologia feministyczna (w całej dynamicznej różnorodności jej podejść i perspektyw). W tym kontekście znaczenie koncepcji feministycznych polega przede wszystkim na ukazaniu braku wyraźnej granicy między publicznym i prywatnym. To właśnie w ramach podejścia feministycznego od dawna zwracano uwagę, iż rozróżnienie na sferę prywatną i publiczną jest politycznie nieobojętnym złudzeniem. *De facto* wszystko, co robimy, splata się ze sobą, wyrażając nasz światopogląd oraz nasze uwikłanie w praktyki polityczno-społeczne. Te natomiast reprodukują określony porządek, multiplikując wzorce myślenia i zachowania, różnicujące ze względu na wielorakie kategorie (np. płeć, rasa, wiek, orientacja seksualna, tożsamość płciowa)²⁷.

Niemniej szczególnie intensywną rolę karnawalizacyjną odgrywają konstruktywizm i interpretacjonizm, których sednem jest założenie o rozumieniu jako o procesie transformacji rzeczywistości. Rozumienie z natury rzecz jest fenomenem dialogicznym, a więc posiada inherentną dynamikę oraz walor transformacyjny. W tym kontekście skupianie uwagi na meandrach myślenia politycznego oznacza stałą metamorfozę świadomości badawczej. Stąd studia nad polityką nabierają cech praktyki transgresyjnej, w ramach której politolog zyskuje coraz to nowe wglądy w wieloaspektową, lecz zespoloną rzeczywistość. Z wglądów tych wynikają różnorodne perspektywy czy też horyzonty, których zespolenie pozostaje podstawowym postulatem dociekań konstruktywistycznych oraz interpretacjonistycznych. W tym właśnie sensie konstruktywizm oraz interpretacjonizm objawiają iście karnawałego ducha, który – jak pamiętamy – wyrażał dogłębne dążenie do tego, by z cząstek odtworzyć pierwotną całość²⁸.

Zarazem współczesny normatywizm, jak również neomarksizm koncentrują się na krytyce norm neoliberalnych oraz próbach określania nowych porządków aksjologicznych. Krytyka ta dotyczy: 1) zakładanej nieprzystawalności zasad liberalnej demokracji do współczesnych realiów cywilizacyjno-kulturowych, 2) nierówności oraz niesprawiedliwości, które porządek liberalno-demokratyczny wytwarza i reprodukuje. Tak więc tutaj także obserwujemy narastającą kontestację i niechęć do reprodukcji dotychczasowych schematów organizacji życia społeczno-politycznego. Tym samym wśród normatywistów

²⁷ V. Randall, *Feminism*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 114 i n.

²⁸ C. Parsons, *Constructivism and Interpretive Theory*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 80 i n. Zob. też Z. Blok, *Meandry interpretacjonizmu w polskiej politologii*, [w:] Z. Blok, *Jak badać politykę? Współczesne wyzwania nauki o polityce*, Poznań 2026, s. 134–151.

i neomarksistów dominuje przekonanie, że samozadowolenie oraz rutyna społeczeństwa konsumpcyjnego wymagają radykalnej negacji²⁹.

Jak pokazano pokrótce, wszystkie podejścia badawcze we współczesnych naukach o polityce rewidują swoje podstawy. Ten stan rzeczy uprawnia do tezy, że współczesne nauki o polityce są formułami metodologicznie niedomkniętymi – rozwijają się jako rodzaj programowej krytyki samych siebie³⁰. Ta aura autokontestacji świadczy zarazem o tym, że politologia współczesna prześlana jest wrażliwością, którą za Bachtinem można określić jako wrażliwość karnawałową. Nauki o polityce skarnawalizowały się w tym sensie, że poszukują stale momentów zwrotnych, punktów przecięcia, które na nowo definiują otaczające nas realia. Poszukują zatem politolodzy czasu szczególnego i jego wyznaczników. Pytają, w jaki sposób czas ten likwiduje dotychczasowe pewniki i standardy, stanowiąc nowe hierarchie wspólnotowe.

Karnawalizacja edukacji politologicznej

Suma omówionych zjawisk przekłada się na proces dydaktyczny. Co kluczowe, jest on adresowany do zupełnie innego odbiorcy niż choćby dekadę lub dwie wstecz. Współczesny adept politologii znacznie intensywniej niż wcześniej uczestniczy w edukacji umiędzynarodowionej, partycypacyjnej, cyfrowo-analogowej, międzydyscyplinarnej, kognitywnie niezdefiniowanej, teleologicznie wielowektorowej. Wszystkie te wyznaczniki współczesnego procesu edukacyjnego mają w sobie coś z karnawału w rozumieniu bachtinowskim. W rezultacie oddziałują długofalowo na uniwersytet, czyniąc go przestrzenią karnawalizującą się (sferą narastającej potrzeby rekonfiguracji dotychczasowych celów, środków i metod działania, dążenia do odnowy będącej odpowiedzią na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość). Każdy z przywołanych sześciu fenomenów wywiera swoistą presję w kierunku karnawalizacji edukacji, w tym edukacji w zakresie nauk politycznych. Łącznie – na zasadzie synergii – tworzą one ogół warunków, które stopniowo zmieniają wizję wiedzy, kompetencji oraz umiejętności, które edukacja politologiczna miałaby promować.

²⁹ D. Maguire, *Marxism*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 136 i n.; S. Buckler, *Normative Theory*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010, s. 156 i n.

³⁰ Jako przykład owej programowej autokrytyki – uporczywego niezadowolenia z możliwości nauk o polityce zob. K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.

Najogólniej, przywołane tendencje budują kontekst wzmacniający szeroki zestaw oczekiwań wobec dydaktyki w zakresie nauk o polityce. Tak więc coraz częściej i coraz silniej wybrzmiewają dziś postulaty, by edukacja politologiczna:

- 1) kreowała przestrzenie i miejsca spotkań osób reprezentujących różne kultury i tradycje (umiędzynarodowienie),
- 2) służyła współkreowaniu, a nie wyłącznie przekazywaniu wiedzy, umiejętności, kompetencji (partycypacja),
- 3) integrowała zróżnicowane modusy komunikacji, kreując wielopoziomowe platformy praktyk symbolicznych (integracja przestrzeni analogowej z cyfrową),
- 4) łączyła elementy wielu dyscyplin w ramach zindywidualizowanego podejścia poznawczego (interdyscyplinarność),
- 5) ponawiała zawsze niedokończoną refleksję dotyczącą obiektywizacji poznania oraz gwarancji intersubiektywnej komunikowalności (negocjowanie „stałych” i „zmiennych” kategorii kognitywnych),
- 6) harmonizowała zróżnicowane cele edukacji akademickiej (wielowektorowość aksjologiczna, w szczególności poszukiwanie równowagi między wartościami poznawczymi oraz wartościami solidarnościowymi)³¹.

W świetle często podnoszonych propozycji, nieustanna praca w przywołanych obszarach prowadzić miałyby do istotnych transgresji. Zgodnie z założeniami zwolenników omawianej wizji, mogłyby to skutkować wieloaspektowym rozwojem poznania posthumanistycznego. W konsekwencji wzrastałyby szanse na udaną reintegrację zerwanych więzi człowieka z przyrodą, który to ideał w uproszczeniu określa się współcześnie jako „równoważony rozwój”³².

Implementacja powyższych założeń zależy jednak od udanego podjęcia wielu aktywności pomocniczych. Należy do nich m.in. pogłębione zrozumienie istoty przemian multimedialnych w XXI stuleciu. W tym kontekście wypada zatem stawiać na rozwój wiedzy, umiejętności i kompetencji multimedialnych adeptów politologii (np. poprzez zachęcanie studentów do wykorzystywania technik *storytellingowych* oraz tworzenia *podcastów*). Z powyższego wynikać ma ich biegłość w zakresie rozwoju oraz popularyzacji zróżnicowanych sposobów rozumienia oraz kształtowania polityki. Wiąże się to z budowaniem swoistej wrażliwości komunikacyjnej oraz solidarności międzyludzkiej. Wszak ich brak stanowi podstawowy deficyt w zarządzaniu sprawami publicznym w dobie wysoce zaawansowanej globalnej cywilizacji technicznej.

³¹ Szersze omówienie tych tendencji zob. B. Hordecki, *Amerykańska prezydencka retoryka inauguracyjna jako przedmiot edukacji akademickiej – uwarunkowania potencjału dydaktycznego*, «Res Rhetorica» 2024, nr 4, s. 97–98.

³² Zob. np. R. Braidotti, *Posthuman Convergences. Transdisciplinary Methods and Practices*, Edinburgh 2025.

Powyższe wymaga wielopoziomowego spotkanie reprezentantów różnych kultur (politycznych i politologicznych) oraz zróżnicowanej wymiany doświadczeń dotyczącej edukacji w zakresie nauk o polityce. Skutkowałaby ona wielopostaciowym rozwojem w zakresie sztuki dialogu i kooperacji w warunkach splatania odmiennych kodów kulturowych. To natomiast oznacza nieustanną debatę dotyczącą tożsamości politologów, którzy aktualnie – podobnie jak zawsze – zobligowani są, by trafnie określić siebie w stosunku do wyzwań współczesności. Wiąże się to m.in. ze współkreacją i negocjowanie znaczeń przez wszystkich uczestników procesu dydaktycznego w zakresie nauk o polityce. W tym kontekście pojawia się problem redefinicji, a nawet odwracania ról edukacyjnych (co w szczególności wiąże się z przechodzeniem od modelu transferu wiedzy do modelu współkreacji wiedzy). W rezultacie dydaktyka politologiczna coraz częściej odkrywa praktyki mediacyjne i translacyjne (które stanowią fundament traktowania nauk o polityce jako dobra wspólnego, pozostającego przedmiotem redefinicji oraz troski wszystkich osób zaangażowanych w studia nad polityką).

Niemniej należy pamiętać, że nasilająca się karnawalizacja edukacji politologicznej jest zjawiskiem ambiwalentnym. Proces ten może pomóc w dostosowaniu nauk o polityce do wymogów złożonego i niepewnego świata XXI wieku. Sprzyja on zdecydowanie uelastycznieniu politologii, czyni ją przestrzenią multikomunikacyjną, w ramach której poszukuje się relewantnych wyjaśnień oraz interpretacji rzeczywistości politycznej. Elastyczność może jednak okazać się nadmierna i nieadekwatna, co skutkowałoby dezorientacją oraz pustką poznawczą. W tym kontekście warto przywołać pokrótce niektóre pułapki karnawalizacji. Zdecydowanie należy omijać je w procesie transformacji edukacji politologicznej w płynnych kontekstach aktualnego stulecia³³.

Tak więc wszelka karnawalizacja edukacji wiąże się z pytaniem o trafne wyczucie proporcji pomiędzy kontynuacją tradycyjnych oraz implementacją innowacyjnych metod nauczania. Stąd bardzo istotny pozostaje rozsądek – umiar reformatorski, który niekiedy dość łatwo zatracić w zapale transformacji rzeczywistości edukacyjnej. Brak wyczucia może prowadzić do różnorodnych ekscesów transgresji, wyrażających się np. w zaniku rozeznania, kto, dlaczego, w jakim zakresie i według jakich kryteriów powinien oceniać innych. Stąd może też wynikać irracjonalna pogarda dla myślenia pogłębionego – do zakotwiczenia refleksji nad polityką w rzetelnie przemyślanych kontekstach światopoglądowych, filozoficznych, teoretycznych oraz metodologicznych. Co więcej, karnawalizacja – z racji jej kontestacyjnego charakteru – zawiera w sobie

³³ Notabene pułapki te dotyczą nie tylko procesów edukacyjnych, lecz również politycznych. Zob. M. Kowalewski, *Karnawalizacja protestu*, «Stan Rzeczy» 2014, nr 2, s. 198–216.

poważny potencjał utopijny. Budowanie wspólnoty edukacyjnej poprzez dialog może wzbudzać nierealną ambicję, by zawsze uwzględniać wszystkie apele oraz punkty widzenia. W rezultacie pojawia się groźba oderwania wspomnianej wspólnoty od realiów zewnętrznych – swoistej jej alienacji. Możliwe jest również, że w procesie uatrakcyjniania edukacji politologicznej jej formy będą coraz bardziej ewoluować w stronę emotytywizacji i urozrywkowania. W konsekwencji pojawia się niebezpieczeństwo, iż w ramach procesu edukacyjnego elementy parodystyczne przeważać będą nad ostrożną analizą oraz usystematyzowanym dążeniem do zrozumienia studiowanych fenomenów. To może skutkować osłabieniem intersubiektywnej komunikowalności procesu kształcenia, prowadząc do nadmiernego uwieloznaczenia oraz dezintegracji aparatu pojęciowego, który nauki o polityce dotychczas wypracowały. Co więcej, postępująca karnawalizacja edukacji politologicznej może oznaczać rozmycie czy wręcz anihilację jej komponentu normatywnego. Politologia skarnawalizowana oznacza wszak – przynajmniej do pewnego stopnia – implementację świata na opak, kontestację tego, co uchodzi za normę czy wzorzec. Stąd jej dydaktyczna odsłona może nieść pokusę nadmiernego rozluźnienia standardów, tudzież ich całkowitego porzucenia, np. w imię zasady *anything goes*. Rozwiązanie takowe oznaczałoby jednak chaos aksjologiczno-epistemologiczny. Stan ten niestety nie gwarantowałby, iż z niego wyłoniłby się nowy ład.

Podsumowanie

Celem niniejszego tekstu było przybliżenie kilku podstawowych aspektów karnawalizacji edukacji politologicznej. Wskazano zatem w szczególności, że można rozumieć ją jako jedno z następstw dekameralizacji życia współczesnego człowieka, w tym dekameralizacji nauki. W warunkach dynamicznej oraz intensywnej zmiany komunikacyjnej, ludzkość doświadcza m.in. fuzji oraz wszechstronnej redefinicji sfery publicznej oraz prywatnej. To natomiast przekłada się na metamorfozę systemu ról społecznych oraz tożsamości indywidualnych oraz zbiorowych. Oznacza to także transformację nauk humanistycznych i społecznych, a ponadto sposobów ich uprawiania oraz upowszechniania. W tych warunkach również politolodzy starają się renegocjować kształt i znaczenie swojej dyscypliny.

W tym kontekście edukacja politologiczna okazuje się dynamicznie ewoluującym zestawem praktyk kognitywno-performatywnych. Rozwijane są one, by generować wiedzę, umiejętności i kompetencje szczególnie przydatne dla zrozumienia zjawisk politycznych w epoce wieloaspektowej transformacji cywilizacji globalnej. W ten sposób karnawalizacja edukacji politologicznej ujawnia

się jako siła dynamizująca kształcenie politologiczne. Wnika w dotychczasowe struktury – testuje i kontestuje ich aktualność oraz adekwatność. Presja karnawalizacyjna oddziałuje na wszystkie pola aktywności w zakresie studiów politologicznych. Uplynnia je i redefiniuje. Zmienia całościowo dydaktykę w naukach o polityce. Zachęca do przejścia od nauczania poprzez przekaz ku nauczaniu poprzez współkreację (co fundamentalnie transformuje wzorce poznania oraz doświadczenia polityki).

W rezultacie wzrasta oczekiwanie, że edukacja politologiczna wspierać będzie: 1) rozumienie przesłanek stabilności i zmiany w domenie współczesnych zjawisk politycznych, 2) krytycyzm w badaniu aktywności politycznej (realizowanej poprzez oddziaływanie na realia pozaświadomościowe oraz świadomościowe), 3) wrażliwość kontekstualną teoretyków i praktyków polityki, przekładającą się na wieloczynnikowe interpretacje politycznych procesów decyzyjnych, 4) metodyczność w mapowaniu wartości oraz interesów wspólnotowych oraz indywidualnych (w kontekście lokalnym, regionalnym oraz globalnym), 5) sprawczość w procesie harmonizacji postaw społeczno-politycznych, 6) kompetencje performatywne, umożliwiające elastyczną nawigację w przestrzeni współczesnych transformacji tożsamościowych.

Wraz z tendencjami innowatorskimi wzrastają jednak również obawy co do przyszłości studiów politologicznych. Istnieje – co wykazano powyżej – wiele zagrożeń, które wiążą się z nadmiernym uelastycznieniem praktyk edukacyjnych w tej domenie. Ogólnie rzecz ujmując, kontestacja dotychczasowych wzorców nie gwarantuje wypracowania nowych, lepszych. Stąd możliwość, iż edukacja politologiczna na opak może się okazać bytem amorficznym, wyzbytym z jego specyfiki, nieukierunkowanym i nierozpoznawalnym. Następstwem tej sytuacji byłby głęboki kryzys. W skrajnym przypadku mógłby doprowadzić on do zaniku studiów politologicznych jako odrębnej domeny kształcenia.

W kontekście powyższych uwag karnawalizacja edukacji politologicznej prezentuje się jako zjawisko kontrowersyjne, choć zarazem nieuniknione. Transformacja dotychczasowych modeli nauczania nie jest czymś, nad czym można w pełni zapanować. Jako proces żywiołowy, generuje ona liczne wyzwania i wątpliwości, prowokując poważne nadzieje i obawy zarazem. Stanowi jednak ważny obiekt analizy i poznania – które mogą prowadzić do znaczącego pogłębienia samowiedzy reprezentantów nauk o polityce. Poznając karnawalizację edukacji politologicznej z uwagą, warto ponawiać rzetelny namysł nad stosunkiem tradycji oraz innowacji. Wybory w tym zakresie zdecydują o tym, czy politologia pozostanie domeną żywej pracy intelektualnej, zachowującą zdolność krytycznej autooceny i efektywnej adaptacji w kontekście szybko zmieniających się okoliczności. Tym samym próby integracji tego, co „kanoniczne” z tym, co „transgresywne” pozostają kluczowe w procesie odnowy

dydaktyki we współczesnych naukach o polityce. Odnowa ta – co nie ulega wątpliwości – jest niezbędna. Nie można jednak zrealizować jej pochopnie. Wiąże się ona z delimitacją przestrzeni na serio oraz przestrzeni skarnawalizowanej w kształceniu politologicznym. Delimitację tę trzeba zaplanować odpowiedzialnie. To ona zadecyduje o tym, czy przyszli politolodzy będą potrafili sensownie poznawać oraz tłumaczyć politykę.

Bibliografia

- Bachtin M., *Problemy poetyki Dostojewskiego*, Warszawa 1970.
- Bachtin M., *Problemy twórczości Dostojewskiego*, [w:] D. Ulicka (red.), *Ja – Inny. Wokół Bachtina. Antologia*, t. 1, Kraków 2009.
- Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Warszawa 1975.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
- Bełkot A., *Karnawalizacja jako pojęcie ludyczne*, «Homo Communicativus» 2008, nr 2.
- Blok Z., *Meandry interpretacjonizmu w polskiej politologii*, [w:] Z. Blok (red.), *Jak badać politykę? Współczesne wyzwania nauki o polityce*, Poznań 2026.
- Braidotti R., *Posthuman Convergences. Transdisciplinary Methods and Practices*, Edinburgh 2025.
- Braun K., *Karnawał? Karnawalizacja!*, [w:] L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk*, Warszawa 2005.
- Buckler S., *Normative Theory*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- DaMatta R., *Karnawał równości i karnawał hierarchii*, «Konteksty. Polska Sztuka Ludowa» 2002, nr 3–4.
- Dobieszewski J., *Materializm groteskowy Michaiła Bachtina*, [w:] W. Szczukin (red.), *Bachtin, Europa, wiek dwudziesty*, Kraków 2006.
- Dobieszewski J., *Michaiła Bachtina filozofia karnawału*, «Musica Antiqua Europae Orientalis XIII. Acta Slavica. Słowiańszczyzna wobec sacrum w kulturze świata wschodniego i zachodniego» 2003, t. 13.
- Dudzik W. (red.), *Karnawał. Studia historyczno-antropologiczne*, Warszawa 2011.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Słownik terminów literackich [hasło: Karnawalizacja]*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007.
- Habermas J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa 2007.
- Heers J., *Święta głupców i karnawały*, Warszawa 1995.
- Hindmoore A., *Rational Choice*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- Hordecki B., *Amerykańska prezydencka retoryka inauguracyjna jako przedmiot edukacji akademickiej – uwarunkowania potencjału dydaktycznego*, «Res Rhetorica» 2024, nr 4.
- Karwat M., *O karykturze polityki*, Warszawa 2012.
- Kowalewski M., *Karnawalizacja protestu*, «Stan Rzeczy» 2014, nr 2.
- Lowndes V., *The Institutional Approach*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- Maguire D., *Marxism*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- Mezger W., *Obyczaje karnawałowe i filozofia błazeństwa*, «Dialog» 2001, nr 3.

- Mitosek Z., *Teorie badań literackich*, Warszawa 2004.
- Mrugalski M., Pietrzak P., *Spory o Bachtinowską koncepcję karnawału*, «Pamiętnik Literacki» 2004, z. 4.
- Mudde C., Kaltwasser C.R., *Populism. A Very Short Introduction*, Oxford 2017.
- Parsons C., *Constructivism and Interpretive Theory*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- Randall V., *Feminism*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- Sanders D., *Behavioural Analysis*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Theory and Methods in Political Science*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire 2010.
- Schindler N., *Aspekty historyczno-antropologicznej teorii karnawału*, [w:] L. Kolankiewicz (red.), *Antropologia widowisk*, Warszawa 2005.
- Sennet R., *Upadek człowieka publicznego*, Warszawa 2009.
- Sznajderman M., *Błazen. Maski i metafory*, Warszawa 2014.
- Thompson J.B., *Shifting Boundaries of Public and Private Life*, «Theory, Culture & Society» 2011, nr 4.
- von Beyme K., *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.
- Żółkiewski S., *Bachtin i podstawowy problem semiotyki*, «Pamiętnik Literacki» 1981, z. 2.